

PRENUMERATA WYNOŚI:
w Kaliszu miesięcznie . . . 2 zł. 50 gr.
z odnośnikiem do domu . . . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką
pocztową 3 zł. 50 gr.
Zagranicą 6 zł. —
Cena pojedynczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na
stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajnie gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI,
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 258 (8185).

Piątek, dnia 6 listopada 1925 r.

Rok XXXIII.

O
A
Z
A

P A M I Ę T A J C I E

DZWONNIKU Z NOTRE DAME

O
A
Z
A

Z posiedzenia Sejmu.

WARSZAWA, 5. PAT. Połączone sejmowe komisje skarbowe i budżetowe załatwiły wczoraj w trzecim czytaniu projekt ustawy o szczególnych środkach złagodzenia przesilenia finansowego. Na wstępie posiedzenia zabrał głos premier Grab ski, podnosząc łączność projektu ustawy o szczególnych środkach złagodzenia przesilenia finansowego z projektem ustaw sanacyjnych, to jest o środkach tymczasowych, zmierzających do poprawy produkcji krajowej i poprawy bilansu płatniczego oraz o środkach, ograniczenia wydatków państwa i innych związków publicznych. W dyskusji nad tem oświadczeniem zabrał głos poseł Byrka i postawił wniosek o odroczenie dalszego rozpatrywania omawianego projektu ustawy aż do czasu rozpatrzenia pozostałych ustaw sanacyjnych. Poseł Byrka podkreślił, że stronictwo jego nie mając zaufania do obecnego rządu, nie może uchwalić dla niego jakichkolwiek pełnomocnictw, a w szczególności pełnomocnictwa dla zawarcia pożyczek zagranicznych ponieważ pożyczki dotychczasowe, przez ten rząd zaciągnięte, były źle użyte. W głosowaniu wniosek posła Byrki o odroczenie dalszego rozpatrywania projektu ustawy o szczególnych środkach

złagodzenia przesilenia finansowego do czasu rozpatrzenia innych ustaw sanacyjnych nie uzyskała większości. Również zostały odrzucone niemal wszystkie poprawki, zgłoszone do projektu ustawy w trzecim czytaniu. Przyjęto natomiast poprawkę posła Wierzbickiego restytuującą art. 6 projektu ustawy. Wobec powyższego rząd będzie upoważniony do udzielenia kredytu bankom w sumie 100 milionów złotych. Rezolucja posła Hausnera, domagająca się przymusowego składowania złota i kosztowności do skarbu państwa, jako podkładu dla biletów skarbowych, które miałyby być wypuszczone, została odrzucona. Na wniosek posła Byrki przyjęto zmianę tytułu ustawy, który obecnie brzmi: „ustawa o uwolnieniu rządu do zaciągnięcia pożyczek państwowych oraz o biletach skarbowych, bilonie i o pomocy dla instytucji finansowych”. Ponadto przyjęta została rezolucja posła Byrki wzywająca rząd do przedstawienia w ciągu dni 14 statutu państwowego funduszu gospodarczego, w którym to statucie zagwarantowany byłby udział sfer gospodarczych i uwzględnione interesy rolnictwa drobnego, przemysłu oraz zasilanie kredytem drobnego handlu i rzemiosła.

Dr. med. NIEPOKOJCZYCKI
specjalista chorób skórnych i weneryczn.
ordynator szpitala św. Trójcy
PRZYJMUJE CHORYCH
Kalisz, Wrocławska 13,
od godziny 9—10 i od 5—8.

Spółka Akcyjna
Tow. „ARBOR“
sprzedaje MEBLE
oraz surowy materiał drzewny
PO ZNIŻONYCH CENACH.
Zarząd.

Attaches wojskowi badają przyczyny konfliktu grecko-bułgarskiego.

ATENY, 5. PAT. Agencja Ateńska. Pierwsze ankiety Attaches wojskowych cudzoziemskich w Demir Kapu odbyły się w obecności oficerów greckich i bułgarskich. Attaches wojskowi badali długo żołnierzy greckich i bułgarskich odnośnych posterunków, zwiedzili pozycje bułgarskie i posterunku greckiego nr. 69, oraz na miejscu zrekonstruowali scenę zabójstwa żołnierza greckiego, jak również zajścia z dnia 19 października. Następnie zbadali skrupulatnie teren, począwszy od miejsca, gdzie stała placówka grecka, aż do miejsca, gdzie znaleziony był trup na terytorjum bułgarskim tj. na przeszerzeni 12 metrów. Stwierdono widocznie ślady na pierwszym miejscu, a kamienie aż do drugiego miejsca nosiły również ślady krwi. Ciało leżało na terytorjum bułgarskim z głową zwróconą ku te-

rytorjum greckiemu. Te i inne wskazówki wykazują jasno, że żołnierz był zabity wtedy, gdy znajdował się na swej placówce i że następnie został przeciągnięty na terytorjum bułgarskie. W ten sposób upada twierdzenie Bułgarów, że żołnierz został zabity na terytorjum bułgarskim, na które jakoby miał przejść. Drugi dowód słuszności twierdzenia Greków polega na tem, że czapka żołnierza znaleziona została na terytorjum greckim. Czapka ta została zbadana przez attaches wojskowych i pasowała dokładnie do głowy zabitego oraz nosiła ślady kul. Następnie jeden lekarz grecki i jeden lekarz bułgarski dokonali sekcji zwłok. Skonstatowano, że kula przeszła prawą skroń. Attaches wojskowi obejrżeli również miejsce, gdzie był zabity, kapitan grecki.

Wielki cyklon szalał nad zatoką Perską.

LONDYN, 5.11. PAT. Z wiarygodnych źródeł bagdadzkich donoszą, że wskutek cyklonu, jaki nawiedził w tych dniach Zatokę Perską zatono 450 poławiaczy pereł. Szalony huragan powrywał wiele drzew z korzeniami. Szczególnie katastrofalne skutki cyklonu zanotowano w pobliżu Rahrein i Katif, gdzie padające drzewa daktylowe zabiły około 160 osób.

Czyżby nowa wojna?

PANAMA, 5.11. PAT. Reuter. Stosunki dyplomatyczne między Ekwadorem i Kolumbią zostały zerwane, ponieważ Kolumbia odstąpiła Peru pas ziemi na granicy Peru, który Ekwador niedawno odstąpił Kolumbji pod warunkiem, że nie odstąpi żadnemu innemu państwu tej ziemi.

Dalsze rokowania w sprawie konferencji handlowej z Niemcami.

BERLIN, 5.11. PAT. Delegacja polska dla rokowań handlowych zgodnie ze swą zapowiedzią wręczyła w dniu 3 b. m. stronie niemieckiej ostateczny tekst rozporządzenia polskiego w sprawie zmian w polskiej taryfie celnej. Łącznie z doręczonym już przedtem materiałem, dotyczącym zakazu przywozu niektórych towarów, daje to obu delegacjom dalszą realną podstawę do dalszego prowadzenia rokowań w sprawie konwencji handlowej między obu krajami.

Amundsen sprzedał swój samolot.

OSLO, 5.11. PAT. Amundsen sprzedał prywatnym nabywcom amerykańskim swój samolot, na którym odbył ostatnią wyprawę do bieguna północnego. Według Aftenposten Amundsen wziął za ten historyczny samolot 100 tysięcy koron norweskich.

Koszty utrzymania wzrosły.

WARSZAWA, 5.11. PAT. Komisja do badania zmian kosztów utrzymania na posiedzeniu w dn. 3 listopada 1925 r. ustaliła że koszty utrzymania w Warszawie w m. październiku w porównaniu z m. wrześniem wzrosły o 2.43%.

Dalszy ciąg rozprawy Steigera.

LWOW, 5. PAT. Podczas wczorajszej rozprawy przesłuchano kandydata adwokatury dr. Allerhanda, który wystawił Steigerowi pochlebne świadectwo, jako dobremu syoniście i czło wiekowi spokojnemu. Z kolei przesłuchano inspektora policji Bronisława Lukomskiego. Świadek od pierwszej chwili przesłuchiwał głównego świadka Pasternakównę, która twierdziła z całą stanowczością, że się nie myli co do osoby sprawcy zamachu i że obserwowała go od chwili gdy rzucił bombę, aż do chwili jego aresztowania nie spuszczać go z oka. Świadek przesłuchiwał

również Steigera, który wypierał się winy i wskazywał, że zamachu dokonał ukraińiec. Gdy świadek zapytał go, skąd wie o tem, Steiger oświadczył, że ukraińcy chcieli pokazać, iż są tu również gospodarzami, a nie gośćmi. Następnie Steiger oświadczył, że żydzi również mieszkają tu od sześciuset lat i nie uważają się za gości ale mają także coś do powiedzenia. Potem skarżył się przed świadkiem w tonie bardzo podnieconym na numerus clausus, z powodu którego musiał jechać na studia do Wiednia.

kreśla, że socjaliści powstrzymają się od głosowania, gdyż uważają, że rząd nie wziął należycie pod uwagę ich ostrzeżeń, oraz ponieważ projekty finansowe rządu zdają się być zbyt nieokreślone i nie czynią wrażenia jakoby zostały zrodzone w mocniej wierze. W sprawie Marokka i Syrii socjaliści życzyliby sobie aby sprawy te znalazły się przed trybunałem narodowym.

Gabinet Painlewego zostaje.

PARYZ, 5.X. Po wyjściu z izby deputowanych. Painleve oświadczył, że gabinet pozostanie na stanowisku.

PARYZ, 5.X. Przed przystąpieniem do głosowania w Izbie deputowanych, Paule Faure odczytał deklarację partii socjalistycznej, która pod-

Po zjeździe mniejszości narodowych.

Przed kilku dniami zakończył obrady, zwołany do Genewy, zjazd mniejszości narodowych z szeregu państw europejskich. Zjazd ten, którego echa odbiły się w prasie zachodnio-europejskiej zwłaszcza szwajcarskiej, jakkolwiek był tylko zjazdem opiniodawczym, zasługuje na bliższe rozpatrzenie, zarówno ze względu na poruszane na nim zagadnienia, jak i na udział prawie wszystkich mniejszości europejskich. Nie uszedł wprawdzie uwagi fakt nieobecności mniejszości litewskiej i fryzyjskiej z Niemiec; tłumaczono to sobie jako skutek oporu mniejszości niemieckich, obawiających się zbyt licznej reprezentacji mniejszościowej z Rzeszy i wzrostu wpływu polskiego. Nie mogła też nie zadziwić nieobecność na zjeździe przedstawicieli Polaków z Bukowiny, którzy są mniejszością narodową w takim samym stopniu jak obecni na zjeździe Niemcy z Jugosławii. Brak było także Polaków z Białej Rusi i Ukrainy, skutkiem czego delegacja polskich znalazła do 4-ch miast wynosić co najwyżej 7. Stało się to nie bez winy samych Polaków, przedewszystkiem tych przedstawicieli mniejszości polskiej, które układały się z inicjatorami zjazdu o jego charakter i szczegóły organizacyjne.

Zjazd rozpoczął 15 października poprzedzając nieoficjalne rozmowy między poszczególnymi delegacjami, celem uzgodnienia taktyki i tekstów zgłaszanych rezolucji.

Najbardziej rzutkijmi okazały się przy tym delegacje niemieckie, które przyjechały na zjazd z gotowymi projektami rezolucji i zamiarem oprowadzenia zjazdu. Nie zadowolili się oni także oddziaływaniem na przybyłe delegacje, a rozwinęli szeroką akcję wśród prasy i w sekretariacie Ligi Narodów. Sekundowali im w tym żydzy, których stanowisko jednak w czasie całego zjazdu należy uznać za bardzo powściągliwe i taktowne, czego nie da się powiedzieć o wszystkich delegacjach niemieckich.

Delegacje polskie, o ile można było zauważyć, mało miały kontaktu z czynnikami pozazjazdowymi. Skupiły też one główną uwagę na uzgodnieniu stanowiska z Duńczykami i Łużyczanami z którymi występowały na zjeździe solidarnie, przeciwstawiając się dyktantowi niemieckiemu. Należy podkreślić znaczenie scementowania na zjeździe tego bloku, jakkolwiek nie można nie wyrazić żalu, że obecne w Genewie delegacje polskie nie postarały się o rozszerzenie tego porozumienia i na inne delegacje, jak słowiańska czy węgierska.

Ale — stało się i podstać się nie może. Mielimy nadzieję, że na następnym zjeździe nie będzie tych niedociągnięć.

Zjazd rozpoczął się oficjalnie dnia 15 października. Nie obeszło się przytem bez strzału w stronę Polski. Nie mogli sobie tego odmówić inicjatorzy niemieccy. Mianowicie zaraz po zwołaniu zjazdu i ukonstytuowaniu się się prezydium przedstawiciele mniejszości białoruskiej i ukraińskiej z Polski złożyli oświadczenie, iż biorą udział w zjeździe wyłącznie jako obserwatorzy a nie czynni członkowie zjazdu, gdyż nie dopuszczono na zjeździe poruszenia spraw samostanowienia narodów. Na ten incydent ten został wyczerpany, należy wyrazić żal, że nikt nie postarał się o uwolnienie plenum w tej manifestacji, której właściwym miejscem mogła być co najwyżej komisja weryfikacyjna lub główna.

Tak niefortunnie rozpoczęty zjazd potoczył się jednak w dalszym ciągu tego dnia dość płynnie. Przemawiali inicjatorzy zjazdu, a następnie jeden z nich poseł Schieman zgłosił rezolucję o tolerancji narodowej. Rezolucja ta brzmi:

„Wolność narodowo-kulturalna jest takim samym duchowym dobrem cywilizowanego świata, jak wolność wyznania. Zasada ta musi być uznana jako zasada etyczna w stosunkach między narodami i musi znaleźć skuteczny wyraz i znaczenie faktyczne w pozytywnych normach prawnych i zarządzeniach ustawodawczych. Stosownie do tego musi każde państwo, w którego granicach mieszkają i inne grupy narodowe, zapewnić im swobodny rozwój kulturalny i gospodarczy, a jednostkom należącym do tych grup zapewnić wolne i nieskrępowane użytkowanie wszystkich praw obywatelskich. Uznanie i praktyczne wykonanie tych zasad jest podstawą dla porozumienia między narodami, a tem samem podstawą pokoju w Europie.

Rezolucja ta nie napotkała na niczyj sprzeciw. Przeciwnie wszyscy mówią, a w ich liczbie przedstawiciel Polaków dr. Kaczmarek, witali ją z uznaniem. Przeszła też jednomyślnie.

Inaczej rzecz się miała z drugą rezolucją zgłaszaną przez Niemców. Dotyczyła ona autonomii kulturalnej dla mniejszości i stanowiła

kułminacyjny punkt zjazdu. Duńczycy byli przeciwni uchwaleniu tej rezolucji. Polacy domagali się uzależnienia jej uchwalenia od deklaracji lojalności mniejszości narodowych wobec państw, które zamieszkują.

Na tem tle, jak nas informuje „Journal de Geneve“ rozpoczęły się w Komisji politycznej targi i dyskusje, które dopiero w drugim dniu obrad doprowadziły do kompromisu. Kompromis polegał na tem że uchwalono wniosek o autonomii kulturalnej w brzmieniu mniej więcej proponowanym przez delegację niemiecką przytem referent wniosku na plenum oraz przewodniczący zjazdu mieli podkreślić, że lojalność mniejszości wobec państw przez się zamieszkiwanych jest warunkiem, który sam przez się rozumie się. Interpelacja ta miała być uznana przez przewodniczącego zjazdu za autentyczną. Tak też się stało i wniosek autonomii kulturalnej został przyjęty, przyczem Duńczycy i Polacy z Niemiec nie biorą udziału w głosowaniu.

Wniosek brzmi:

„W państwach europejskich, w których znajdują się wszystkie grupy mniejszościowe, każda grupa narodowościowa winna być uprawniona na konserwowanie i rozwijania swej indywidualności narodowej w organizacjach prawa publicznego, utworzonych, zależnie od okoliczności terytorjalnie lub personalnie. Zdaniem delegatów, rzezczone prawo autonomii stanowi drogę do tego, aby lojalna współpraca wszystkich, zarówno większości jak i mniejszości, mogła w państwach wspomnianych odbywać się bez zażargów oraz aby stosunki między narodami w Europie uległy poprawie.

Każdy, kto wniosek ten przeczyta, z trudnością, może pogodzić jego zawile sformułowanie z autentyczną interpretacją ex praesidio zasady

lojalności. Z brzmienia wniosku wysnuć bowiem tego nie sposób. I to jest największym brakiem zjazdu. Miał w sposób wyraźny sformułować żądania mniejszości, zabawił się w dyplomację, do czego nie był powołany. W tej formie Niemcy, przeforsowali swoje wnioski i zaakceptowali wszystko to, o co im chodziło przy zwoływaniu zjazdu. I nikt nie potrafił przeciwstawić im i obronić własnej koncepcji. Nawet najbardziej do tego powołana mniejszość polska z Niemczech.

Dalsze uchwały zjazdu mniejszości posiadały już znaczenie, jakkolwiek szły po linii wytkniętej zjazdu przez Niemców. Nie napotkały one na opór. Przechodziły jednomyślnie.

Najważniejsza z nich, tycząca Ligi Narodów brzmi jak następuje:

„Ponieważ trwały pokój w Europie jest możliwy, pod warunkiem rzeczywistego dążenia do porozumienia wszystkich narodowości, Liga Narodów, zgodnie ze swym, jasno określonym zadaniem oraz ze swą deklaracją z dnia 2. 9. br. winna się zająć w sposób nader obszerny rozwiązaniem zagadnienia narodowościowego, celem realizacji praw mniejszości przewidywanych w rezolucjach poprzednich. Zorganizowane europejskie grupy narodowościowe pragną stanowczo przyczynić się w miarę możliwości do tego, aby Liga Narodów mogła osiągnąć ten cel.“

Uderzyć nas musi w tem apelu do Ligi brak podkreślenia, że pierwszym krokiem do realizacji żądań mniejszości jest rozszerzenie obowiązku wości traktatu o mniejszościach, przedewszystkiem na Niemcy. Wskazuje to jak silnie obstawili Niemcy zjazd i jak zrećnie zmusili do posłuchu inne mniejszości nawet im nieprzychylnie.

Wyciągnijmy z tego naukę na przyszłość.

ANDRZEJ SKIBA.

Kronika Telegraficzna.

(P. A. T.) 5. XI. 25 r.

WIEDEŃ. Prasa socjalistyczna donosi z Rzymu, że przed kilkoma dniami dokonana została rewizja w willi Gorkiego w Sorrento. Gorkij za pośrednictwem ambasady sowieckiej wystosował protest do Mussoliniego.

LONDYN. „Times“ donosi z Hong Kongu, że wojska kantońskie zajęły międzynarodowy port Swa-Tou.

BERLIN. Frakcja centrum Reichstagu zebrała się wczoraj przedpołudniem pod przewodnictwem b. kanclerza dr. Marxa na nadzwyczajną sesję w celu obradowania nad sytuacją polityczną. Obrady te są ściśle tajne i trwać będą prawdopodobnie cały dzień.

RYGA. Dr. Paweł Kalnings socjalny demokrat, został ponownie wybrany prezydentem parlamentu; jako przedstawiciel grupy, posiadającej największą ilość mandatów. Ustalono, że wybory na prezydenta republiki odbędą się na drugim posiedzeniu parlamentu, to jest w piątek 6 b. m.

RYGA. Gabinet podał się do dymisji.

TEHERAN. Rząd angielski uznał nowego władcę Persji, króla Pahlavi.

Giełda pieniężna.

Notowania złotego w dn. 4. XI. PAT. Londyn za 1 f. szt. 29.00, Zurych za 100 zł. 85.50, Berlin 69.20—69.90, noty drobne 68.15—68.85 wypłata na Warszawę 69.22—69.50, na Katowice 69.22—69.50, na Poznań 69.22—69.50, Gdańsk za 100 zł. 86.77—86.98, wypłaty na Warszawę 85.87—86.08, Wiedeń czeki 117.00—117.50, Praga za 100 zł. 562.50, Ryga za 100 zł. 85.00. banknoty 117.00—118.00. Paryż za 100 zł. 410.

GDANSK, 4.11. PAT. 100 zł. 86.77—86.98, czek na Londyn 25.21, telegraficzne wypłaty na Berlin 123.785—124.095, telegraficzne wypłaty na Warszawę 85.87—86.08.

BERLIN, 4.11. PAT. Dolary 4,13, funty 20.289, złoty polski 69.20, franki francuskie 16 92

Giełda zbożowa.

WARSZAWA, 4.11. PAT. Pszenica pomorska 753 gr. lit. 128 f. 25.50, pszenica kongresowa 753 gr. lit. 128 f. 24.00, jęczmień pomorski na paszę franco Warszawa 18.25—17.00, jęczmień browarniany 19.00—20.90—20.00—20.75—20.15 franco Warszawa 22.00, owies kongresowy jednolity, stacja załadowcza 18.00—25.00, makuchy lniane 26.50, otręby żytnie w workach 11.00, Usposobienie spokojne. Obrót 585 tonn.

Giełda Warszawska w Złotych.

New-Jork	5.98
Londyn	29.13
Paryż	24.85
Szwajcaria	115.90
Berlin	1.40
8% pożycz. konw.	70.
5% pożycz. prem. konw.	43.50
Listy Zast. T.K. Ziem.	16.
Listy Zast. K.T. Kr. Miejs.	13.

Loterja, jakiej nie było w Polsce.

Jest nią druga ogólno-krajowa loterja akademicka. Ogólna ilość fantów przekracza 360 tys. Na m. Kalisz przypadło 20 tysięcy losów. Fantów komitet kaliski posiada 4.610. Cena jednego losu 50 groszy. Niemal, że co czwarty los z Kalisza wygrywa fant. Fanty Kalisz posiada pierwszorzędną. Rada Naczelna dla Kalisza zakupiła bezpośrednio z fabryk 44000 cennych, nowych fantów. Rada naczelna nadesłała Kaliszowi

10 FANTOW REKLAMOWYCH,

w liczbie których znajduje się: motocykl, koń, rower, zegar, aparat fotograficzny; aparat radio; teka skórzana, zegarek, platera oraz wielka lalka. Lecz na tem nie koniec. Kalisz posiada jeszcze 600 fantów bądź nadesłanych przez ziemiaństwo, bądź zebranych w Kaliszu. Fanty te są równorzędne i wszystkie wartościowe. Wśród nich Komitet Kaliski posiada 12 baranów, 6 owiec, 2 świnie, 6 zajęcy; 445 kur; kaczek i in. dyków, kilka pudów jabłek, 50 kilogramów cukru, 25 kilogramów skóry na podszwy, 1100 kg. maki żytniej i 4400 kilogramów maki pszennej oraz dużo haftu i wiele innych przedmiotów pierwszej potrzeby. Na jeden fant maki żytniej Komitet przyjął wagę 10 kilogramów, pszennej — 5 kilogramów.

Wszystkie wyżej wymienione fanty bezwarunkowo będą rozlosowane w Kaliszu.

Oglądajcie wystawę fantów! Spróbujcie szczęścia! Kto gra — wygra! Kto nie gra — omija szczęście!

Oto loterja A K A D E M I C K A.

Na jakich zasadach opiera się loterja Akademicka w Kaliszu?

Lwia część fantów zostanie skoncentrowana w lokalu loterji fantowej, który mieści się w b. sklepie Związku Bławatników, (Główny Rynek nr. 27) Lokalu tego honorowo udzielił Komitetowi p. Janaszewski.

Rozsprzedaż losów odbywa się w kilku punktach miasta.

Istnieją trzy rodzaje losów a) puste; b) wygrywające fanty, c) dające prawo do rozlosowania 10 fantów reklamowych. Wszystkie te losy są już przez Komitet sumiennie pomieszone. Losy puste zawierają adnotację „przebrane“. Losy wyszczególnione pod p. b. są numerowane cyframi arabskimi od 1 do 4600. Po wyciągnięciu losu wygrywającego natychmiast należy się udać do głównego lokalu loterji po odbiór fantu.

Trzecia kategoria losów, wymienionych w punkcie c, składa się z 10 losów, przyczem każdy z nich ma numerację rzymską od I do X. Losy te w liczbie 10, jak już wspominaliśmy, pomieszone są z innymi. Kto wyciągnie los z numerem rzymskim, ten ma prawo udziału w rozlosowaniu fantów reklamowych. Takich szczęśliwców będzie 10. W dniu 15 listopada 10 właścicieli losów z numeracją rzymską o godzinie 5 popoł.

zbierze się w głównym lokalu loterii i tam między sobą rozlosują 10 fantów reklamowych. Rada Naczelna jedno małe pudełko, ściśle zamknięte, w którym znajduje się 10 kartek każda z nazwą jednego reklamowego fanta. Właściciel losu z numeracją rzymską z tego pudełka pod kontrolą notariusza wyciągnie jedną kartkę z napisem fantu reklamowego i ten fant staje się jego własnością.

Nie należy niszczyć losów pustych. Gdyby bowiem Kalisz pierwszej niż inne miasta rozsprzedał swój kontyngent 20.000 losów, wtedy przypadłaby mu premia w postaci drugiego motocyklu a właścicielem tej premii zostałby posiadacz największej ilości losów pustych.

Zarząd Ak. Koła Kaliszian wzywa wszystkich akademików, bez względu na to czy stale, czy też chwilowo przebywają w Kaliszu, by byli łaskawi celem współpracy w „Tygodniu Akademika” stawić się w dniu 5 listopada r. b. o godzinie 6-ej wieczorem do gmachu Sądu Okręgowego (pierwsze piętro).

Zjazd Związku Polskiego Nauczycieli Szkół Powszechnych w Krakowie.

(Koresp. wł. Gazety Kaliskiej).

W dniu 1 b. m. w Krakowie rozpoczął się VII Zjazd Pol. Zw. Naucz. Szk. Powsz. Na zjazd przybyło około 1500 delegatów. Obrady odbywały się w domu Żołnierza Polskiego przy ul. Lubicz. Punktualnie o godz. 11-ej otworzył Zjazd Prezes P. Z. N. S. P. senator Nowak, założyciel i twórca Związku, witając gości i delegatów. W dłuższym przemówieniu mówca skrytykował projekt oświatowy min. St. Grabskiego, wyrażając żal, że do robót przedwstępnych nie zaproszono przedstawicieli Związku. W końcu swego przemówienia senator Nowak zaznaczył, że z grona Związku śmierć przedwczesna zabrała 199 kolegów, których pamięć uczczono przez powstanie. Z kolei przemawiali członek Zarządu Głównego Patryna, przedstawiciel Min. Oświaty Stypiński, wojewoda Kowalikowski, kurator Okręgu dr. Rimer, wiceprezydent m. Krakowa dr. Rolle, dwaj goście zagraniczni z Czech, nauczyciel Ziszka (po słowacku), i wiceprezes Zw. Czeskiego (po czesku). W imieniu wojska witał zjazd pułk. Augustyn, T.S.L. dr. Hajdukiewicz i t. d. Nadesłano również wiele depesz z pozdrowieniami.

Po powitaniach, pani Jaworska ze Lwowa odczytała referat „Wiedza o Polsce współczesnej”, jako podstawa wychowania w szkole. Konferentem był p. Patkowski z Warszawy.

Obrady nad referatem skończyły się o godz. 2½ po poł., poczem delegaci udali się na miasto w celu zwiedzenia zabytków przeszłości. Przez cały wieczór niedzielny odbywały się posiedzenia komisji. W poniedziałek od rana obrady ogólne i zakończenie Zjazdu. Wieczorem udali się wszyscy do Zakopanego, na poświęcenie Sanatorium dla Nauczycielstwa Polskiego.

Sekretarz Oddziału Kaliskiego
Z. N. P. S. P.

(—) Stefan Dybowski.

KRONIKA.

— **Echa wystawy w Liskowie.** Z gminy Kamień Koszyrski (woj. poleskie), Ks. Kanonik W. Bliźniński otrzymał następujące pismo: „Twórcza praca Ks. Kanonika w postaci stworzenia wzorowej wsi polskiej — Liskowa rozeszła się głośnym echem w całej Polsce. Echo to dotarło i tu na rubież Rzeczypospolitej, gdzie znalazło oddźwięk w znamienitych uchwałach naszej rady gminnej w dn. 30 sierpnia r. b., gdy stwierdziła ona gotowość założenia wzorowej wsi w miejscowości „Krymno”, która to wieś promieniowałaby na pozostałe miejscowości tej gminy. Niżej podpisany komitet przystępując do pracy pozytywnej postanowił w dn. 6, 7 i 8 grudnia urządzić w Kamieniu Koszyrskim odczyty na temat organizacji wsi zbiorowych.

Dla uświetnienia projektowanej uroczystości komitet postanowił prosić W. ks. Kanonika o zaszczytowanie grn. Kamień obecnością swej Czcigodnej Osoby w dniach 6, 7 i 8 grudnia r. b. W. Michalski przewodniczący, A. Sobieski sekretarz.

— **Z kina „Oaza“.** Zapowiadamy oddawna wielki superfilm „Dzwonnik z Notre Dame” wyświetlano wczoraj po raz pierwszy przy zapelnionej po brzegi sali. O treść obrazu i gre artystów trudno cokolwiek napisać ponadto iż, jak zresztą już w Polsce i zagranicą jednogłośnie krytyka orzekła — jest nadzwyczajną. Potężny wysiłek dzieła nieśmiertelnego Wiktora Hugo znalazł w doborze artystów, poziomie techniki i niezwyklej wprost i głęboko pomyślanej reżyserji cudowne odzwiercie-

dlenie. Styl właściwy XV wieku zachowany w nieskalanej czystości, a całość potężnie wrusza i zachwyca różnorodnością. Prawdziwie lukullusowa uczta, nawet dla tych, którzy w kinie bywają — raz na trzy lata.

Ze Kalisz może oglądać na ekranie takie arcydzieło zapisać należy na plus nowego dobrze zkadynad znanego w Kaliszu „dyrektora”, który jeśli potrafi ztrzymać ekran swój na tym poziomie wyjdą na tem dobrze i miłośnicy kina no — i sam „dyrektor” też.
W. A.

— **Wielką Zabawę Taneozną** Towarzystwo Powstańców i Wojaków w Kaliszu, urządziła w sobotę dn. 7 listopada 1925 r., w sali Stowarzyszenia Rzemieślników Chrześcijańskich Piękarska 7

Bilety dla panów w cenie 1.50, dla pań 1.00. Początek zabawy o godz. 8-ej wieczorem. Przygrywać będzie orkiestra dęta.

— **Ulgi podatkowe od lokali.** Ministerstwo skarbu wydało rozporządzenie w sprawie ulg w państwowym podatku od lokali. Ulgi te są następujące.

1) Dla ogółu płatników państwowego podatku od lokali min. skarbu odroczyło termin płatności tego podatku za IV kwartał 1925 r. do końca grudnia b. r. bez doliczenia odsetek za odroczenie. Stosownie do tego przesunięte zostały terminy płatności państwowego podatku od lokali za I i II kwartał 1926 r. o jeden miesiąc później, t. j. na luty i maj 1926 r.

2) Co do płatników, którym wymierzono państwowy podatek od lokali w miastach: a) ponad 100.000 mieszkańców w sumie nie wyższej niż 32 zł., b) ponad 25.000 mieszkańców w sumie nie wyższej niż 24 zł., c) do 25.000 mieszkańców w sumie nie wyższej niż 16

Ministerstwo skarbu zarządziło, aby od takich płatników był pobrany państwowy podatek od lokali za II półrocze 1925 w wysokości jednej czwartej w terminie do końca grudnia 1925 bez odsetek za odroczenie. Natomiast trzy czwarte części wspomnianego podatku za II półrocze odroczone na czas późniejszy; terminy płatności odroczonej należności będą wyznaczone w osobnym rozporządzeniu. Ulgi te przewidziane zostały dla szerokiego koła płatników, gdyż obejmują mieszkania do 2 wzgl. 3 pokoi.

3) W końcu, o ile chodzi o bezrobotnych, min. skarbu zarządziło zwolnienie ich z urzędu od państwowego podatku od lokali.

— **Ujęcie złodziejki.** Została ujęta Aleksandra Urszula sprawczyni kradzieży poduszki wart. 50 zł. na szkodę Efrajma Tądowskiego zam. ulica Kanonicka 7.

— **Wpływy skarbowe w dwu dekadach października.** W pierwszej dekadzie października wpływy z ważniejszych podatków łącznie z wpływami z opłat stempłowych i monopolów wyniosły 21,9 milj. zł., w drugiej zaś dekadzie 24,3 milj. zł.; czyli razem 46,1 milj. zł. W ciągu dwu dekad września wpływy z tych samych źródeł 51 milj. zł.

Podatki gruntowe dały w okresie pierwszych dwu dekad października: 2,4 milj. zł., podatek przemysłowy 9,1 milj. zł., podatek dochodowy 2,6 milj. zł., podatek majątkowy 1,9 milj. zł., podatki od piwa, cukru i oleju skalnego przyniosły 4,2 milj. zł., wpływy z opłat stempłowych wyniosły 6,1 milj. zł., dochód z monopolów wniósł 19,8 milj. zł., w tem z monopolu tytoniowego 10 milj. zł., a z monopolu spirytusowego 8,1 milj. zł.

W stosunku do sum preliminowych z powyższych źródeł na cały miesiąc październik wpływy osiągnięte w ciągu dwu dekad, stanowią 49%.

RADIO.

Program na piątek, dn. 6 listopada.

LONDYN—DAVENTRY (1600) 21.22. Koncerty 22.30 Op.
BERLIN (505—576) 16.30 Koncert 20.30 Komedja.
WROCLAW (418) 12.30 i 17 Koncerty 20.30 Komedja.
KRÓLEWIEC (463) 20.10 Wieczór operetek.
MÜNSTER (410) 20.45. „Hrabina Marica” op. Kalmana.
WIENIEN (530) 20.15 Wieczór bethovenowski.
PRAGA (550) 19. Transpozycja opery „Sarka” Fibicha.
ZURYCH (515) 20.30 Koncert.
BARCELONA (325) 22 i 23 Koncerty.
PARYŻ (1750) 21.30 Koncert galowy.
TULUZA (441) 22.30 Koncert wokalnoinstrumentalny.
RZYM (425) 20.40 Wielki Koncert symfoniczny muzyki niemieckiej.
OSŁO (382) 20.02 Wieczór Czajkowskiego.
MOSKWA (1450) 20. Koncert.
KIJÓW (780) 17. Koncert.
NIŻNY-NOWOGRÓD (1100) 16. Koncert

UWAGA: Czas w Londynie i Paryżu różni się o godzinę, czyli gdy u nas jest pierwsza w nocy, w Londynie i Paryżu jest godzina dwunasta.

Ostatnie wiadomości.

Wybory do parlamentu w Irlandji.

LONDYN, 5.11. (Radio). Wczoraj odbyły się wybory do parlamentu irlandzkiego. Wobrano 50 posłów należących do partji rządowej, 13 do organizacji robotniczych i 12 nacjonalistów. Po raz pierwszy weszła do parlamentu irlandzkiego jedna kobieta.

Nacjonałści niemieccy przeciwko rządowi.

BERLIN, 5.11. (Radio). Pod przewodnictwem kanclerza, przy udziale ministrów: pracy, poczty, spraw zagranicznych, odbyło się posiedzenie gabinetu, w którym przyjęli udział przedstawiciele partji, wchodzących do gabinetu. Omawiano sprawy polityki zagranicznej. Przedstawiciele nacjonalistów oświadczyli, że bezwarunkowo dalszego udziału w gabinecie obecnym nie przyjmą.

BERLIN, 5.11. (Radio). Z urzędowych sfer donoszą, że wobec mylnych informacji udzielonych przez b. ministra Schielego prasie, rząd zmuszony jest oświadczyć, iż na posiedzeniu w dniu 25 października, gdy zapytano się Schielego, czy zgadza się z postanowieniami konferencji w Locarno, ten odpowiedział głośno: „tak”.

HAMBURG, 5.11. (Radio). Hamburg. Kurjer donosi, że b. minister Schiele miał w dniu 19 października powiedzieć, że gdyby traktat w Locarno, został przez parlament zatwierdzony, to zmuszony byłby wystąpić z gabinetu, gdyż nie chce brać odpowiedzialności za decyzje delegacji niemieckiej w Locarno.

Nawiązanie stosunków Angli z Bolszewją.

LONDYN, 5.11. (Radio). „Standart” donosi, że rząd angielski zgodził się na przyjęcie Krassina na przedstawiciela interesów gospodarczych i handlowych rosyjskiej republiki sowieckiej.

Strejk urzędników państwowych w Austrii.

WIENIEN, 5.11. (Radio). Pertracje przedstawicieli urzędników państwowych z rządem austriackim skończyły się wczoraj bez rezultatu. Wskutek tego organizacje urzędników państwowych postanowiły dziś zacząć strejk powszechny, za wyjątkiem urzędników pracujących na kolejach, poczcie i policji.

Burzliwe demonstracje w Zagrzebiu.

WIENIEN, 5.11. (Radio). W dniu 1 listopada komuniści urządzili w Zagrzebiu, Jugosławji manifestację, w której przyjęło udział około 2000 ludzi. Policja z obnażonymi szablami rozpędziła demonstrantów. Aresztowano 80 komunistów.

Strejk urzędników państwowych w Austrii nie doszedł do skutku.

WIENIEN, 5.11. (Radio). Wczoraj wieczorem wznowiono pertracje i doszło do porozumienia. Urzędnicy dostaną na 1-go stycznia 28 proc. jednorazowego zasiłku i od stycznia 1926 r. podwyższone pensje o 50 proc. W celu wyrównania tego wydatku w budżecie, rząd nie ma zamiaru nakładać podatków lub ceł, lecz chce zaprowadzić daleko idące oszczędności.

Socjaliści i konferencja w Locarno.

LONDYN, 5.11. (Radio). Prywatna konferencja wszystkich organizacji socjalistycznych należących do Międzynarodówki z byłym premierem Mac Donaldem na czele odbyła się wczoraj w pałacu Westminsterskim w celu omówienia spraw połączonych z konferencją w Locarno. Ostateczna decyzja będzie ogłoszona w dniu dzisiejszym.

Nowy premier perski.

TEHERAN, 5.11. (Radio). Na prezesa gabinetu perskiego powołany został dotychczasowy minister finansów — Fahim Olmol.

Katastrofa kolejowa.

45) (Powieść z francuskiego.)

ROZDZIAŁ 3.

...Wkońcu otwarły się oczy. Nie odejmując flaszeczki z solą od nosa panu Orlac, pan Crochans nie mógł się powstrzymać od podziwiania tych oczu. Nigdy nie były tak wielkie, piękne i osobliwe jak teraz, gdy otaczały je fioletowe podkówki omdlenia. Tkwił w nich szczególny urok, który czuło się nie mogąc dojść, czy pochodził ze spojrzenia czy z samych oczu, z blasku czy z tęczy, z wyrazu czy też powiek. I stary, znawca ubolewał nad Stefanem, że zajmował się innymi rzeczami, a nie miłością.

Oczy otworzyły się i z wolna opuszczała je noc, którą wyganiała duchowa jutrenka.

Gwałtownie zwróciły się w stronę portretu Barona zrozumiał nagle i twarz jego wyrażała najwyższe ubolewanie tych, którzy przekonują się, że popełnili głupstwo.

— Proszę się nie lękać, — rzekł łagodnie — jest to malowidło, portret, który dawniej wykonałem.

— Czyj portret? — szepnęła Rozyna.

— Jednego z moich dobrych przyjaciół...

— Spektrofeles!

— Nie, nie, moje dziecko! Jestem starym osłem... Niedawno odniosła się pani do mnie z całym zaufaniem, iż winienem być pani o tem powiedzieć... W głupi sposób myślałem, że chwilowo lepiej będzie milczeć, zastanowić się, że Spektrofeles nie istnieje!

— Ale któż jest ten człowiek w ramkach?

— Jest człowiekiem, zwany Sar Melchior — Melchior Chaplot, istotnie wielki oryginał. Ale najlepszy z żyjących!

Rozyna przetarła twarz białymi swojemi rękami, których paznokcie były jeszcze błękitne.

— Sar był moim przyjacielem, — ciągnął dalej baron. — Na żarty namalowałem jego portret w trzech rozmaitych pozycjach. Proszę spojrzeć, obraz ten jest tylko zręcznym tryptochonem, malowanym zwyczajnie dla zabawy. Pani

wie, że lubię namiętnie takie chytne podstępny. Obrócił stalugę obrazu i skoro ukazał go z przodu lub z boku, była to ta sama osoba, raz w białym stroju, to znów w stroju radzy lub magika.

— Jednak, — rzekła Rozyna — jest to mimo to...

— Tak, jest to bezwzględnie zmarły z Montgeron, o którym mi pani mówiła. Sar zginął w tej katastrofie. Doniesiono mi o jego śmierci właśnie wtedy, gdy pani przyszła i opowiedziała mi o swoim nieszczęściu! Zmartwienie moje było wielkie, ale pani doniosła mi o większym!

Wyjąłem znów ten obraz, aby zobaczyć działanie, jakie wywrze na Stefanie przy najbliższych odwiedzinach; gdyż próba z manekinem nie odniosła żadnego skutku.

— W takim razie manekin ten, tak podobny...

— Melchior Chaplot miał pełną wyrazu twarz której osobliwość umyślnie podkreślał. Smieliśmy się, gdy wymalowałem ją na plecach Oskara!

— A zatem ów pan Chaplot jest tym, którego znalazłem leżące na Stefanie?...

— Zapewne i chciałem to pani wyjaśnić.

— I on to zjawił się mi...

— Nie można o tem wątpić... odparł walają się pan Crochans.

— W takim razie przyjaciel pański jest złośliwcem, niegodziwcem, nienawistnym wisielcem.

— Z tem się właśnie nie zgadzam. Ani jako żywy, ani jako umarły Sar Melchior nie może nikomu nic złego wyrządzić. Był tylko ekscentryczny, ubierając się zawsze na białe.

— Ależ!...

— Możliwie, że się pani zjawił, że przychodzi do mnie; ale że wraca on po to, aby szkodzić lub mścić się... Stefan musiałby mu zrobić coś niezwykłe przykre, a niech mi pani powie: czy Stefan może coś komu zrobić przykrego?

— Mój Boże, mój Boże — westchnęła Rozyna — a ja sądziłam, że pańskie wyjaśnienie wytłumaczy wszystko!... A jakże zachował się wczoraj Stefan przed Oskarem w białym ubraniu?

— Nie zdradził najmniejszego wzruszenia. Prócz tego, jak mi się zdaje nie zna Sar Melchiora.

ra. Jechał zapewne w tym samym wagonie, ale ni: widział go. — Dopóki nie dowiemy się, że było inaczej.

— A ten Sar... był silnie zajęty okultyzmem?

— Bardzo!

— Wierzył w istnienie duchów, w widma, w zjawy?

— Słusznie...

— Sar Melchior... Ależ przecież nie czytałam tego nazwiska w spisie zabitych!... A jednak!... Chaplot! Przypominam sobie! Wydrukowano tylko początkowe litery imienia! Pan Chaplot, To jest nie. Melchior zwróciłby na to uwagę...

— Teraz, gdy pani odetchnęła, niech mi pani pozwoli opowiedzieć wczorajszy seans. Nie do wiedziałem się niczego, przynajmniej nie znanego... Ale pośrednio wpadłem na pewne podejrzenie... I jeśli Stefan zgodzi się przyjść w tych dniach do mnie...

— Nieszczęśliwy! — zawołała Rozyna. — Musi się przecież natychmiast działać. Gdyby pan wiedział!...

I baron dowiedział się o weneckim bilecie o nożach, o zawartości pokoju rak i groźnem przypuszczeniu co do zbrodniczego zamysłu!

Zamyślił się i ujął to wszystko w pyłanie, które niewinnie zadał mu poprzedniego dnia Stefan? Czy wywoływał pan już dusze zbrodniarzy? Wtedy powiedział:

— Pokładam wielkie nadzieje w następnych odwiedzinach Stefana. Koniecznym jest aby przyszedł jak najprędzej. Naprzykład jutro. Proszę mi to pozostawić, tym razem złapię go już!... Proszę mnie posłuchać: Proszę zatrzymać się jutro wieczorem po kolacji w domu i nie iść na koncert Pourpre'a. Przyjdę do pani zanim wróci Stefan. Będzie u mnie po południu, albo jestem niedołęga — co jest również możliwe.

— Ależ!... — zawołała Rozyna.

Kochane moje dziecko, — niech się pani nie sprzeciwia! Nie byłem nigdy bardzo mądry, ale w życiu mojem zdarzały się okresy niezwyklej głupoty; było to wtedy, gdy uważałem się za inteligentnego. A jedynym dowodem tego, że nie jestem idjota, jest świadomość, że o tem wiem.

(D.C.N.)

SKŁAD MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH "GAZETY KALISKIEJ"

SP. Z OGR. ODP.

POLECA:

Wielki wybór papeterji wiedeńskiej i krajowej w ozdobnych pudełkach od 1 zł. 50 groszy i kopertach 10x10 — od 26 gr.

Kalamarze ozdobne.

Pióra wieczne oryginalne „Osmia“, „Penkala“ i inne — od 2 zł. 80 gr.

Bilety wizytowe Garnitury piśmienne.
Ołówki automatyczne, Böhlera, Komio, Penkala, teczki do papierów, notesy, portfele, i scyzoryki.

Kalendarze wieczne, ścienne, terminowe i inne. Gustowne kosze do papierów.

Ramki wszelkich formatów do fotografii od 60 g. sz.

Albumy do pocztówek, fotografii i poezji.

Akwarele, kredki w pudełkach na sztuki.

Książki handlowe do buchalterji podwójnej i amerykańskiej.

Wielki wybór pocztówek malarzy polskich, galeria drezdeńska, salon paryski, oryginalne egipskie i francuskie.

PROSZEK OD BÓLU GŁOWY
DLA
DOROSŁYCH
znak fabr.
KOWALSKINA
LABOR. CHEM.-FARMAC.
APKOWALSKI (A.K.)
W WARSZAWIE

STENOGRAFIJ

wyucza wszystkich bezpłatnie, listownie: Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska 39. 2019

Do wynajęcia
duży
słoneczny pokój
umeblowany z używalnością telefonu.

Wiadomość: Towarowa 3, m. 2, między 4-5. 2025

Zagubiłem

odcinek od pozwolenia na prawo kupna broni pistoletu syst. Mauser, cal. 7.65, Nr. 175088, Nr. pozwolenia na kupno 34120.

2020 TACZAŁA Franciszek.

Skradziono

kartę wojskową wydaną przez P. K. U. w Kaliszu, na imię Moszka Goldsteina, rocznik 1900. 2026

Zginęła książeczka wojskowa

i karta mobilizacyjna wydana przez P.K.U. w Kaliszu na imię Stanisława Oleszczyka, rocznik 1901. 2039

Zginęła książeczka wojskowa

wydana przez P. K. U. w Kaliszu, na imię Władysława Wolniaka, rocz. 1890. 2042

BIULETYN

SPOSTRZEŻEN METEOROLOGICZNYCH STACJI „KALISZ” Państwowej Sieci Meteorologicznej PRZY SEJMIKU

w dn. 5 listopada 1925 r. godz. 7-a rano.

1) Ciśnienie powietrza	749.0
2) Kierunek wiatru	SW
3) Siła wiatru	3 m/s
4) Stan nieba	poohmur.
5) Wilgot. bezwzględna	7.3
6) Wilgot. względna	91.
7) Temp. powietrza	+8.1
8) Ilość opadów	0.1
9) Najwyż. temp. z doby ubiegł. rano i d.	+16.7
10) Najniż. temp.	+6.9
11) Temp. grunt. na głębokości 50 cm. 1 g. p.p.	+0.83

Redaktor A. RADWAN.